

nych „cłapow” w drodze na Syberię, więzienia dla kobiet w Irkucku, osławionych Wysp Sołowieckich oraz łagru budowniczych Kanału Białomorsko-Bałtyckiego w Karelii.

Powieść o stalinowskiej wersji bolszewii, Arthur Koestler

mającej wprowadzić apetyt na cały świat, lecz w obliczu przełożonych, nie tylko ekonomicznych konieczności zmuszonej do chwilowego ograniczenia swych zapędów terytorialnych, jest instruktywnym, poruszającym oraz artystycznie dojrzałym obrazem wewnątrzpartyjnej dynamiki. Dynamiki, która wciąż meandrując ze względów taktycznych, musiała propagandowo głosić niezmienną swą linię i wymagać wierności, azjatyckiego z ducha posłuszeństwa przy składaniu fałszywych, wzajemnie sprzecznych, często absurdalnych samooskarżeń także od członków najwyższego kierownictwa partii. I żądała owej ideowej subordynacji aż do samego końca, do chwili egzekucji włącznie. Oczekiwała samozakłamania przekraczającego nawet rubikon śmierci.

### Zaćmienie słońca, czyli ciemność w południe

Napisana we Francji, między latem '39 a kwietniem roku następnego proza fabularna – zrodzona z osobistego zawodu autora książki ideą wszechświatowego komunizmu, który w praktyce okazał się sprawną maszynką do uśmiercania milionów – stała się intelektualnie chyba najbardziej trafnym modelem bolszewickiego totalitaryzmu w okresie tzw. procesów moskiewskich. I po części analizą przyczyn jego degenera-

cji, spowodowanej nie tylko utopijnością idei w rodzaju „wszyscy ludzie będą braćmi”, ale przede wszystkim oparciem jej na fałszywej metafizyce oraz jawnie skłamanej antropologii.

Doktryna marksizmu-leninizmu, degradując i anihilując Boga-Stwórcę, pozornie wstawiła w to miejsce Człowieka jako byt najwyższy, co w praktyce zamknęło ludziom drzwi do personalizmu, ułatwiając czy wręcz wymuszając aksjologiczny nihilizm. Konkretnie w Rosji, wkrótce po leninowskim przewrocie, cara-samoderczę zastąpił generalny sekretarz kompartii jako dysponent życia i śmierci, co niemal od razu obniżyło cenę ludzkiego istnienia, uruchamiając w konsekwencji ludobójstwo na wielką skalę.

O ile *Ciemność w południe* Arthura Koestlera ukazuje morderczy aspekt komunistycznej iluzji w odniesieniu do partyjnej wierchuszki KPZS, o tyle *Czerwona katorga* Julii Danzas opowiada o drodze, jaką przechodził każdy podejrzewany przez sowiecką bezpiekę o wrogość do państwa robotników i chłopów. Od momentu aresztowania, poprzez kolejne fazy śledztwa, wyroku sądowego lub zaocznej decyzji o skazaniu / uwięzieniu / zesłaniu, poprzez okupione straszną męką – nierzadko śmiertelną w skutkach! – docieranie do naznaczonego miejsca katorgi, wreszcie niejednokrotnie trudno wy-

obrażalne szczegóły więziennej czy łagrowej egzystencji, aż do ewentualnego zwolnienia, jeśli obwiniony zdołał oczywiście przetrwać w tych nieludzkich warunkach.

Koestler, urodzony w Budapeszcie (1905) węgierski Żyd, z naprawdę dobrze sytuowanej rodziny, dał się zauroczyć lewicowej ideologii do tego stopnia, że w wieku 26 lat wstąpił do Komunistycznej Partii Niemiec i został agentem Kominternu. Wprowadził jego książka o pięcioletnim planie w Sowietach nie przypadła Kremlowi do gustu, ale kilkakrotnie próbowano wykorzystać go podczas wojny domowej w Hiszpanii, m.in. do infiltracji kwatery głównej generała Franco w Sewilli. Mimo przykrycia – był korespondentem wojennym jednej z londyńskich gazet – został rozpoznany i musiał uciekać. Innym razem, złapany oraz skazany na śmierć, również w Sewilli, wrócił stamtąd do Anglii w ramach wymiany co ważniejszych więźniów.

W roku 1938 Koestler wystąpił z partii, po wstrząsie, jakim stał się dla niego proces Bucharina i innych wysokich przywódców sowieckiej kompartii. Niewiele później zaczął pisać *Ciemność w południe*, która przyniosła mu osobisty prestiż i pozycję w światowej literaturze. Pisał szybko, po niemiecku, mimo kłopotów z władzami francuskimi, które uznawały go za „obcy, wrogi element”. Jego ówczesna przyjaciółka, student-



Julia Danzas

ka rzeźby Daphne Hardy, zaczęła tłumaczyć powieść na język angielski. Poszło całkiem nieźle. Na życzenie brytyjskiego wydawcy zmieniła tylko proponowany pierwotnie przez autora tytuł przekładu, który miał brzmieć *The Vicious Circle*. Zważywszy że oryginalny tekst powieści był zatytułowany *Sonnenfinsternis* (Zaćmienie słońca), wstrzeliła się znakomicie.

### Frejlina w Orenburskim Pułku Kozaków

Powieść o czystkach, dzięki którym Stalin – eliminując zasłużonych towarzyszy pierwszego rzutu – przejął pełną kontrolę nad kadrami komunistycznej rewolucji, wydano w bombardowanym Londynie w grudniu 1940 roku. *Czerwona Katorga* z podtytułem *Wspomnienia więźniarki z kraju Sowietów* ukazały się pięć lat wcześniej anonimowo we Francji. Autorką napisanej po francusku i wstrząsającej w treści, choć językowo bardzo powściągliwej relacji była Julia Danzas starsza od Koestlera o całe pokolenie.

Julia Nikolajewna urodziła się w roku 1879 w Atenach, gdzie jej ojciec był rosyjskim dyplomatą. Pochodziła z rodziny wyznania prawosławnego, o korzeniach po mieczu francuskich, po kądzieli – grecko-bizantyjskich. Po śmierci Nikolaja Danzasa wdowa z dwojgiem dzieci zamieszkała w jego rodzinnym majątku w guberni charkowskiej

ni oraz literaturze religijnej (mocno przeżyła lekturę *Wyznań św. Augustyna*), jako szesnastolatka słucha wykładów z filozofii i psychologii na Sorbonie. Pozostaje dzieckiem swoich czasów, więc interesuje się okultyzmem,

teozofią, martylizmem, ale spotyka się też z ks. Louistem Duchesnem, cenionym historykiem chrześcijaństwa. Po powrocie do Rosji Danzas sporo pisze i publikuje, zostaje frejlina (damą dworu) cesarzowej Aleksandry, żony Mikołaja II i późniejszej świętej Kościoła Prawosławnego.

Zajmuje się tam dobroczynnością oraz wizytowaniem więzień, nie zaniedbując działalności naukowej i publicystycznej. Wyjeżdża do Włoch, nieco później na krótko do Anglii. Sporo podróżuje po Rosji, wizytując monastypy (klasztery prawosławne), odwiedza pustelnię starca Zosimy. Po wybuchu wojny odrzuca propozycję prowadzenia kancelarii cesarzowej. Udaje się na front, pracuje w pociągu sanitarnym rosyjskiego Czerwonego Krzyża. W okolicy Sejn doświadcza wizji Ukrzyżowania, w Wilnie jako jedyna wychodzi nietknięta z wagonu ostrzelanego przez aeroplany...

Niewykluczone, że w drugim roku wojny Julia Danzas mogła się gdzieś otrzeć o Kazimierę Iłłakowiczównę, która wtedy jako siostra miłosierdzia tak zwanej czołówki przy polskim oddziale VI Wszechrosyjskiego Związku Ziemińskiego w podobnych rejonach niosła w potrzebie pomoc walczącym na frontach I wojny światowej. Ale już w roku 1916 byłoby to niemożliwe, bo Julia Nikolajewna wstępuje na ochotnika do...